

**BIBLIOTEKA ANTYFASZYSTY****BIBLIOTEKA ANTYFASZYSTY****AGNIESZKA KUŹNIAK*****Papusza***

WOŁOWIEC, WYDAWNICTWO CZARNE, 2012

Papusza – lalka i poetka

Lalka – po cygańsku *papusza* – może oznaczać ładną dziewczynkę czy też kobietę. Lalka służy zabawie, jest przedmiotem, tak też bywa niekiedy postrzegana kobieta w męskim świecie. To ostatnie stwierdzenie można też odnieść do świata Cyganów. W ich patriarchalnej kulturze, która nakazuje żonie służyć mężowi i przyjmować na siebie większość obowiązków, to Cyganka zdobywa dla rodziny jedzenie, wróży i kradnie, zajmuje się domem i dziećmi. Jej zadaniem jest też seksualne zaspokajanie mężczyzny. W takim właśnie świecie funkcjonowała poetka Papusza. Bywała lalką i poddawała się męskiej dominacji.

Czy należy Papuszy współczuć? Pozycję i zadania Cyganki od zawsze określała jej kultura. Papusza wychowała się w taborze, w cygańskiej społeczności, nasiąkała specyficznym kulturowym habitusem, tj. systemem trwałych dyspozycji, schematami percepcji, myślenia i działania. Innego życia nie знаła. Kradła, wróżyła, służyła mężowi, funkcjonowała zgodnie z nabytymi wśród swoich wzorami myślenia, zachowań i gustu. Jednocześnie jednak przemieniała swój habitus przez odmienne od cygańskich działania i wybory. Nie było to łatwe. Z socjologicznej perspektywy rzecz ujmując habitus, jako że jest w dużej części nieuświadomiany, stanowi drugą skórę i trudno się go pozbyć, jego zmiana wymaga krytycznej autorefleksji, niekiedy dużej odwagi i pracy nad sobą.



Papusza wychowała się w tradycji oralnej. Zgodnie z zasadami reprodukcji kulturowej, powinna w niej pozostać, tym bardziej że jej społeczność nie była nastawiona na zmiany, lecz na zachowanie status quo. Co więc pchało Papuszę ku słowu pisanemu? Można powiedzieć, że naturalna wrażliwość i potrzeby estetyczne, które rozwinęła jej cygańska dusza. Cygański świat, pełen trudów, wytwarzał przecież również piękno, kojarzone przede wszystkim z magią wędrownych taborów, wieczornych ognisk pełnych tańca i śpiewu. Jako dziecko Papusza nauczyła się czytać, kierowało nią z pewnością przecucie, że jest to najlepszy sposób, by rozszerzyć horyzont świata i zwielokrotnić swoje życie. Potem, w całym swoim życiu połykała wręcz książki, czytała wszystko, co jej wpadło w ręce. Książki odkrywały przed nią nieznane światy. Swoje dziecko nazwała imieniem bohatera jednej z nich – Tarzan. Z pewnością nie wiedziała o kanonie lektur książek najważniejszych, z pewnością nie miała przewodnika po ich świecie. Pozostawał głód czytania. Czy kradła książki? Można się domyślać, że to robiła.

Czy zdradziła swoich pobratymców? Nie. W niej tylko odezwała się silna potrzeba ekspresji innej niż u pozostałych. Starła się żyć jak nakazywał jej obyczaj, ale właśnie w świecie słowa pisanego spotkała osoby znaczące w jej życiu: Jerzego Ficowskiego i Juliana Tuwima. To im posyłała swoje wiersze. I to oni stanowili dla cygańskiej poetki pomost na drodze do czytelników. Świat dowiedział się o cygańskim życiu od Cyganki, która ośmieliła się pisać wiersze. Świat się zachwycił, a swoi oburzyli. Cyganka nie miała prawa mówić swoim głosem o życiu dotyczącym całej społeczności, była przecież jedną z nich, zdradziła ich. Odrzucili ją więc i nie wybaczyli. Dziś jednak są z niej dumni, Papusza stanowi wzór do naśladowania, dowód na spełnianie marzeń, nawet najbardziej niedorzecznych, jak pisanie wierszy.

JULIA CHODOROWSKA